

Wstęp

Prawo do zabezpieczenia społecznego po osiągnięciu wieku emerytalnego ujęte jest w art. 67 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z 2.4.1997 r., w rozdziale II zatytułowanym „Wolności, prawa i obowiązki człowieka i obywatela”, w grupie „Wolności i prawa ekonomiczne, socjalne i kulturalne”. Jego usytuowanie w ustawie zasadniczej stanowi wyraźny sygnał, co do wartości i rangi tego prawa w państwie i współczesnym społeczeństwie.

Obywatelskie prawo do zabezpieczenia emerytalnego należy do tzw. praw drugiej generacji, których unormowanie kształtujące ład społeczny stanowi istotny problem socjalny, gospodarczy i polityczny. Przedmiotem sporów staje się nie tylko zamieszczenie tych praw w Konstytucji, a przede wszystkim nadanie im właściwego kształtu, który zależy nie tylko od woli prawodawcy, jak to ma miejsce w odniesieniu do tzw. praw pierwszej generacji (prawa wolności osobistej, wolności sumienia i religii, zakazu tortur i in.), ale i od ekonomicznej wydolności państwa.

Prawo do zabezpieczenia społecznego po osiągnięciu wieku emerytalnego ma w tej grupie szczególne znaczenie, ze względu na zakres podmiotowy (powszechność, przymusowość) oraz mikro i makroekonomiczne skutki (poziom życia ludzi starych, popyt konsumpcyjny, koszty pracy, obciążenie budżetu państwa). Jest ono wykładnikiem standardu cywilizacyjnego oraz wyrazem troski państwa o zapewnienie wszystkim obywatelom bezpieczeństwa socjalnego w okresie starości.

Społeczne zabezpieczenie emerytalne dotyczy ryzyka socjalnego, jakim jest dożycie określonego ustawowo wieku (starości). Ochrona tego ryzyka to zapewnienie świadczenia w razie jego wystąpienia, co oznacza, że uprawnienie to przysługuje z mocy prawa z gwarancją państwa. Prawna regulacja systemu emerytalnego, w którym zarówno gromadzenie uprawnień, jak i pobieranie świadczenia mają charakter długookresowy – wymaga trwałości i stabilności, bez których nie może on należycie spełniać swych funkcji. Z drugiej strony, szczegółowe uregulowania (parametry systemu) muszą uwzględniać zmienności warunków społecznych i gospodarczych, które oddziałują na poziom dochodów (składki, podatki) i wydatków (świadczenia) funduszy emerytalnych.

W miarę zmiany owych warunków dokonują się przekształcenia w organizacji i finansowaniu społecznego zabezpieczenia emerytalnego. Katalizatorem przebudowy systemów emerytalnych w przeszłości były kryzysy gospodarcze, które destabilizując finanse ubezpieczeń zaostrzały konflikty społeczne.

Granice dla niezbędnych zmian wyznaczał wówczas (i obecnie) kompromis między poziomem ochrony ryzyka starości a poziomem obciążeń socjalnych pracodawcy i pracowników, znajdujący wyraz w konstrukcjach prawa emerytalnego.

Ubezpieczenie społeczne jako instytucja prawna jest przejawem zbiorowej przezorności i solidarności podmiotów zagrożonych tymi samymi zdarzeniami o charakterze losowym. Stanowi system zagwarantowanych ustawowo i związanych z pracą świadczeń o charakterze roszczeniowym, finansowanych na zasadzie bezpośredniego lub pośredniego rozłożenia ich ciężaru w całości lub przeważającej części na zbiorowość osób do nich uprawnionych, a wypłacanych tym spośród nich, których dane zdarzenie dotknęło (W. Szubert, *Ubezpieczenie społeczne. Zarys systemu*, Warszawa 1987, s. 66).

Tymczasem obowiązujący system emerytalny tylko w części posiada cechy ubezpieczenia społecznego. W latach 90. ubiegłego wieku całkowicie przebudowano jego konstrukcję prawną, organizacyjną i finansową, opierając ją na odmiennych od ubezpieczenia społecznego formach przezornościowych i paradygmatach.

Instytucję prawną społecznego ubezpieczenia (zabezpieczenia) emerytalnego zastąpiono urządzeniami o charakterze przymusowych inwestycji i oszczędności. W miejsce jednolitego, publicznego systemu repartycyjnego wprowadzono filarowy, publiczno-prywatny system repartycyjno-kapitałowy. W miejsce formuły zdefiniowanego świadczenia wprowadzono formułę zdefiniowanej składki. Emerytalny fundusz kompensacji wspólnego ryzyka zastąpiono ideą kont indywidualnych. Grupową solidarność zastąpiono zasadą indywidualnego gromadzenia środków na starość, co powoduje przerzucenie na jednostkę skutków ryzyka starości i rodzi pytanie o realność obywatelskiego prawa do zabezpieczenia społecznego po osiągnięciu wieku emerytalnego.

Autorka